

Anna Jeziorkowska-Polakowska
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

NA POCZĄTKU BYŁA WYCINANKA... – GIZA FRENKEL, BADACZKA ŻYDOWSKIEGO FOLKLORU

Giza Frenklowa¹ urodziła się 16 września 1895 roku w Wieliczce, w kupieckiej rodzinie Salomei-Sary z domu Friedman i Zygmunta Rozenzweigów. W roku akademickim 1913–1914 rozpoczęła studia historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niestety, wybuch I wojny światowej przerwał rozpoczętą naukę, powróciła jednak do niej już w roku 1915. W Krakowie studiowała do roku 1919, potem przeniosła się do Wiednia. Już w roku 1920 uzyskała tytuł doktora na podstawie pracy o rokokowym Zborowskim, napisanej pod kierunkiem J. Uebersbergera. Dwa lata później wyszła za mąż za adwokata Leona Frenkla i przeniosła się do Lwowa, gdzie rozpoczęła pracę w Instytucie Etnografii na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Świetnie rozwijającą się karierę naukową przerwał wybuch II wojny światowej. Mąż zginął w roku 1940, a Giza tułała się z dwojgiem dzieci po Związku Radzieckim. Do Polski powróciła w 1946 roku. Pierwszym miastem, w którym się zatrzymała, był Lublin, gdzie odnowiła współpracę z Towarzystwem Ludoznawczym. W roku następnym przeniosła się do Warszawy i rozpoczęła pracę w Żydowskim Instytucie Historycznym na stanowisku kustosa w zorganizowanym tam muzeum. Współpracowała także z Centralnym Komitetem Żydów Polskich oraz z Katedrą Etnografii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przede wszystkim z jej kierownikiem Józefem Gajkiem, dawnym kolegą ze Lwowa. W roku 1950 wyjechała do Izraela, do Hajfy, gdzie z kolei rozpoczęła współpracę z Muzeum Etnografii i Folkloru. Giza Frenkel zmarła w Hajfie w roku 1984.

¹ O. Goldberg-Mulkiewicz, *Giza (Gizela) Frenkel (Frankel, Fränklowa, Fraenklowa) (1895–1984)*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy: sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 104.

Olga Goldberg-Mulkiewicz, badaczka żydowskiego folkloru, ale także biografistka Gیزی Frenklowej², napisała w jej biografii:

Problem papierowej wycinanki żydowskiej [...] fascynował G. Frenkel przez całe życie, od pierwszego artykułu *Wycinanka żydowska w Polsce* („Lud” 8, 1929) po książkę podsumowującą cały dotychczasowy stan wiedzy na ten temat *Migzerot nijar, omanut jehudit amamit* (wyd. 1, Masada 1983, w jęz. hebrajskim; wyd. 2, hebrajsko-angielskie, nosiło tytuł *The art of the jewish paper-cut*, Tel-Aviv 1996)³.

Wycinanka wypełniła ponad pół wieku badań Frenklowej, rozpoczęła je jeszcze w latach dwudziestych, odkrywając tradycyjne formy tej sztuki. „(...) temat ten stał się centralnym punktem jej zainteresowań, przewijał się przez całą jej twórczość, znalazł się u początków i na końcu jej kariery naukowej”⁴. Można powiedzieć, że wyznaczając sobie taki kierunek pracy naukowej, badaczka z jednej strony chciała przybliżyć i jednocześnie utrwalić tradycyjną twórczość polskich Żydów, z drugiej, „opracowując kolejno poszczególne tematy dotyczące rzemiosła artystycznego, sztuki ludowej oraz kultury materialnej, chciała stworzyć podstawy do przygotowania syntezy tej problematyki”⁵. Zaczęła od wycinanki i... pozostała jej wierna przez kolejne dziesięciolecia, wpisując się tym samym w nurt badań nad twórczością ludową między społecznością polską i żydowską.

Już w roku 1890 Aleksander Świętochowski w artykule zamieszczonym w „Wiśle” napisał: „Żyjemy z niemi, jak dwa odmienne, pasem skóry zrosnięte a nieprzyjazne sobie i wzajem drażniące się ciała”⁶. W tak sformułowanej diagnozie zawarł wezwanie do rozpoczęcia badań nad twórczością polskich Żydów, o której to działalności przeciętny Polak nie miał żadnej wiedzy, obie społeczności bowiem funkcjonowały od wieków obok siebie i właśnie słowo „obok” jest kluczowe. „Odrębność ta, wyrażała się w wielu komponentach i nie ulegała procesom integracyjnym, tak jak się to działo z innymi grupami obcego pocho-

² O. Goldberg, *Giza Frankel, 1895–1984*, „Journal of Jewish Art” 1985, nr 11, s. 78-79; też, *The late Giza Frenkel’s researches*, „Jerusalem Studies in Jewish Folklore” 1985, nr 8, s. 90; O. Goldberg-Mulkiewicz, *Giza Frenkel (Frankel) – 16.09.1895 Wieliczka – 17.05.1985 Hajfa*, „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1-3, s. 139; O. Goldberg-Mulkiewicz, *Giza (Gizela) Frenkel (Frankel, Fränklowa, Fraenkłowa) (1895–1984)*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy: sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 104-105; O. Goldberg-Mulkiewicz, *Przenikanie elementów twórczości ludowej między społecznością polską i żydowską*, „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1-2, s. 105-112.

³ O. Goldberg-Mulkiewicz, *Giza (Gizela) Frenkel (Frankel, Fränklowa, Fraenkłowa) (1895–1984)*..., dz. cyt., s. 105.

⁴ Tamże, s. 104.

⁵ Tamże.

⁶ A. Świętochowski, *Żydzi na prowincji*, „Wiśła”, t. IV, 1890, s. 224.

dzenia żyjącymi na terenach polskich⁷. Uczeni polscy zajmowali się badaniami sztuki żydowskiej sporadycznie i zupełnie na marginesie, z kolei etnografia żydowska ograniczała się do publikowania materiałów zebranych w terenie, jak choćby *Еврейския народныя пѣсни въ Россіи* [*Evrejskija narodnyja pėsni v Rossii*, z ros. *Żydowskie ludowe pieśni w Rosji*], wydana w 1901 roku w Petersburgu, w której ponad pięćdziesiąt osób pracowało nad zapisaniem i opracowaniem 376 żydowskich piosenek z różnych miejsc imperium rosyjskiego⁸.

Goldberg-Mulkiewicz w przywoływanym już artykule o przenikaniu elementów twórczości ludowej między Polakami i Żydami dochodzi do bardzo ciekawych wniosków. Choć, jak zaznaczyła na wstępie, obie te społeczności żyły obok, badania też prowadzone były odrębnie, to istnieją dowody, iż to wzajemne przenikanie miało miejsce. Pokazuje to na przykładzie obrzędowej grzechotki, która jako tzw. klekotka używana była w liturgii kościelnej w czasie Wielkiego Postu. Identycznego przedmiotu, zwanego w jidysz *grawer*, używali Żydzi podczas święta Purim do zagłuszania występującego w czytanim tekście Księgi Estery imienia złego Hamana. Niewątpliwie wspólnym polem badawczym dla etnografów polskich i żydowskich, według autorki artykułu, jest też temat wpływów i powiązań w ludowej wycinance. Ów problem sprowadza się do dwóch zasadniczych kwestii: po pierwsze, kontaktów między ludnością polską i żydowską, które skutkowały wzajemnymi zapożyczeniami w znajomości sztuki wycinania w papierze; po drugie, ornamentyki i techniki wycinania. W tym właśnie temacie bardzo wyraźnie wypowiedziała się Giza Frenkel, według której „Jedynym typem wycinanki żydowskiej, gdzie przenikanie byłoby możliwe, jest grupa wycinanek naklejanych na okna w czasie Zielonych Świąt⁹. Aby móc zobrazować to zagadnienie, musimy odwołać się do wiadomości dotyczących dziejów tej dziedziny sztuki ludowej. Giza Franklowa tak zaczyna swoją książkę *Wycinanka żydowska w Polsce*:

Wycinanka papierowa była u ludu żydowskiego bardzo rozpowszechniona i występowała w najrozmaitszej formie. Jakkolwiek lud sam skromnie przyznawał jej miejsce – prawdopodobnie ze względu na taniocść materiału, z jakiego była sporządzana – to jednak wycinanka bardzo wymownie świadczy o talencie przygodnych artystów i w badaniach nad żydowską sztuką ludową powinna zająć odpowiednie miejsce¹⁰.

⁷ O. Goldberg-Mulkiewicz, *Przenikanie elementów twórczości ludowej między społecznością polską i żydowską*, „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1-2, s. 105.

⁸ Zob. С. Гинзбург, П. Марек, *Еврейския народныя пѣсни въ Россіи*, С. Петербургъ 1901, [S. Ginzburg, P. Marek, *Evrejskija narodnyja pėsni v Rossii*], Petersburg 1901.

⁹ G. Frenkel, *Wycinanka żydowska*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1965, nr 3, s. 141.

¹⁰ G. Fränklowa, *Wycinanka żydowska w Polsce (Papierschnitte bei den Juden in Polen)*, Lwów 1929, s. 3.

Historia żydowskiej wycinanki sięga wieku XIII i dotyczy legendy o rabinie, który nie mógł przepisywać tory, bo z powodu dużego mrozu zamarzył mu atrament. Wpadł wówczas na pomysł wycinania liter w papierze i tak powstała pierwsza wycinanka. Prawdziwy rozkwit tej formy sztuki nastąpił w wieku XIX, wówczas bowiem papier stał się materiałem powszechnie dostępnym. Frenklowa uważa, że początków wycinanki należy szukać na Bliskim Wschodzie. Sztuka wycinania papieru wiąże się z wynalezieniem tego materiału w Chinach. Można domyślać się, że do Europy dotarła przez Jawę, Persję i Turcję do Afryki północnej, a stamtąd w XVII wieku do Włoch. Kontakty handlowe i wymiana kulturalna spowodowały szybkie przenikanie różnych artystycznych zjawisk. Badaczka stawia dwie hipotezy:

- a. wycinanka mogła powstać tu i tam, zupełnie niezależnie i kształtować się odpowiednio do cech charakterystycznych tej grupy etnicznej, w której powstała,
- b. wydaje się jednak więcej prawdopodobne przypuszczenie, że wycinanka żydowska ma starą tradycję, która wędrowała z Żydami po różnych zakątkach świata i wszędzie ta pierwotna tradycja kształtowała się i rozwijała zgodnie ze zwyczajami i potrzebami lokalnymi¹¹.

Najpopularniejszym typem wycinanki był tzw. *mizrach* (z hebr. „wschód”) – kierunek wskazujący Jerozolimę. Nic też dziwnego, że na tych papierowych ozdobach najczęściej występują motywy miasta i świątyni. Zburzenie Świątyni Jerozolimskiej zapoczątkowało zmiany w składaniu ofiar, zwierzęta ofiarne zostały zastąpione przez modlitwę. Najważniejszą częścią modlitwy jest tzw. *Amida*, czyli osiemnaście Błogosławieństw. Odmawia się ją na stojąco, zwracając się w stronę Jerozolimy, w Polsce w stronę wschodu. Tę ścianę domu oznaczano właśnie *mizrachem*. Do najważniejszych motywów wykorzystywanych w *mizrachu* należą tablice z dziesięciorgiem przykazań lub siedmioramienny świecznik (*menora*), który należał do najważniejszych przedmiotów stanowiących urządzenie świątyni. Często nad tablicami umieszcza się koronę oraz tarczę Dawida. Wokół centralnego motywu grupują się elementy geometryczne, roślinne i zwierzęce. Ze świata zwierzęcego spotykamy najczęściej lwa, jelenia, rzadko tygrysa. Frenklowa tłumaczy ich występowanie zdaniem z Sentencji Praojców, które brzmi: „*Hewej az kanamejr w'kal ka-neszer, rac ka-cwi w'gibor ka-ari, laasoth recon awicha sze-baszamajim*” [Bądź wytrzymałym jak tygrys, a lekkim jak orzeł, rączym jak jelen, a silnym jak lew – aby spełniać wolę Ojca w niebiosach]¹². Bardzo często pojawiają się też najrozmaitsze ptaki, kwiaty,

¹¹ G. Frenkel, *Wycinanka żydowska*, „Polska Sztuka Ludowa”, dz. cyt., s. 141.

¹² G. Fränklowa, *Wycinanka żydowska w Polsce (Papierschnitte bei den Juden in Polen)*, dz. cyt., s. 4.

które wyrastając z różnych dzbanów czy naczyń tworzą popularny motyw drzewa życia. Zdarzają się *mizrachy* dwuczęściowe, jedna umieszczona nad drugą, oddzielona poziomą linią.

Podane powyżej motywy, odnoszą się nie tylko do mizrachów, ale także do wszelkich innych form wycinanki żydowskiej. Mizrach jest tylko najokazalszym typem, tak pod względem rozmiarów, jak i artystycznego wykończenia. Dawał on – prawdopodobnie przez swe większe rozmiary – artystom ludowym wielkie pole do popisów¹³.

Odmianą *mizrachu* jest *sziwiti*, która wskazuje stronę Jerozolimy w synagogach¹⁴. Na środku *sziwiti* znajduje się czteroliterowe imię Boga. Jeszcze inna odmiana *mizrachu* to *menora*, która oznacza świecznik, a zwłaszcza ten siedmioramienny w Świątyni Jerozolimskiej.

Do drugiego głównego typu wycinanki Frenklowa zalicza *szawuoslechy* i *rejzelechy*. Przygotowywane były przed Zielonymi Świątami i naklejane na okna. Ich przeciętna wielkość, jak zauważa badaczka, to rozmiar kartki z zeszytu, ułatwiało to przechowywanie wycinanki np. w książce do następnego roku. *Szawuoslech* (nazwa od święta Szawuot¹⁵) miał kształt prostokątny, czasami ozdabiał go napis: „*Chag haszewuoth hazeh*” (Święto Szewuot) *rejzelech* był rozetką, typowa miała motyw geometryczny lub geometryczno-roślinny. Frenklowa dodaje jeszcze:

Nie można tu także pominąć milczeniem małej, odrębnej grupy szewuosłach, których motywem byli żołnierze, piesi lub konni. Jakkolwiek jest to motyw zupełnie świecki i nie ma nic wspólnego z motywami typowymi dla żydowskiej wycinanki, to jednak stosunkowo bardzo się rozpowszechnił, prawdopodobnie dlatego, że tak bardzo odpowiadał fantazji małych chłopców, którzy chętnie ten motyw wycinali. Często chłopcy chederowi biegli w wycinaniu przygotowywali przed świętami większą ilość tych wycinanek i odsprzedawali kolegom¹⁶.

Przywołuje też legendę o wycinance wykonanej przez Maurycego Gottlieba, która przyczyniła się do rozwoju jego artystycznej kariery. Naklejona na okno zwróciła uwagę jakiegoś mecenasa sztuki. Właśnie ten typ wycinanki był jedynym, w którym przenikanie wpływów między kulturą polską a żydowską było możliwe. Forma rozety i motywy zwierzęce i roślinne oraz

¹³ Tamże, s. 7.

¹⁴ Nazwa *sziwiti* pochodzi od cytatu z psalmu 16: „*Sziwiti ha-Szem l'negdi tamid*” – „Stawiam Pana przed sobą zawsze”.

¹⁵ *Szawuot* to odpowiednich chrześcijańskich Zielonych Świątek, upamiętniające nadanie Tory Izraelitom na Synaju).

¹⁶ G. Fränklowa, *Wycinanka żydowska w Polsce (Papierschnitte bei den Juden in Polen)*, dz. cyt., s. 8.

ornamenty geometryczne wskazują na pewne podobieństwa wycinanek polskich i żydowskich.

O *szawuoslechach* i *rejzelechach* czytamy także w *Kulturze i sztuce ludu żydowskiego na ziemiach polskich* autorstwa Maksymiliana Goldsteina i Karola Dresdnera:

Do ulubionych ozdób [na święto Szawuot – AJP] należą rozetki, tzw. rajzelech lub szewuoslech, wycinane zazwyczaj z papieru przez młodzież chederową. Deseń tych wycinanek bywa nieraz bogaty, najczęściej jednak powtarzają się motywy zwierzęce, ptaki, lwy, bawoły, orły dwugłowe itd. Jak w mizrachach, tak też i tu spotykamy motywy roślinne, fantastyczne i pokroju geometrycznego. Często towarzyszy rysunkowi napis: „Hag ha-Szabuoth” (Święto Szabuoth). Rozetki wycina się z różnokolorowych papierów, nierzadko ze złocistego¹⁷.

Sztuka wycinania w papierze świadczy o ogromnej inwencji twórczej jej wykonawców, bogactwie fantazji w linearnych motywach zdobniczych. Autorzy zastrzegają się, że reprodukcje wycinanek, jakie zamieścili w swojej publikacji, w żaden sposób nie oddają piękna tych arcydzieł sztuki ludowej.

Poza subtelnym kolorytem odznacza się ta wycinanka niezwykle pomysłowym i harmonijnym powiązaniem najrozmaitszych motywów. Bo czegoż tam nie ma! Tradycyjny żydowski portal, siedmioramienny świecznik, tablice z dziesięciorgiem przykazań, dwugłowy orzeł, lwy i jelenie, wiewiórki, ryby, a ptactwa orły, koguty, dzięcioły, pstre papugi, z roślin słoneczniki i wiele innych motywów; a wszystko to oplecione najmisterniejszymi ornamentami i napisami hebrajskimi. „Szewisi” jest, jak głosi podpis, dziełem rąk Eliasza Szymona Judy Langerera i pochodzi z roku 1866¹⁸.

Trzecim typem wycinanki są chorągiewki przygotowywane na święto Simchat Tora, kiedy to w uroczystości *Hakafoth* (okrażanie) biorą udział w pochodzie ze zwojami Tory także dzieci. Niosą kolorowe chorągiewki, na szczycie których w jabłku lub ziemniaku zatknięte są świeczki. Najczęściej na chorągiewce widnieje napis: „*Sisu w'simchu b'simchat Thora*” [Cieszcie i radujcie się radością Tory]. Oczywiście centralnym motywem na chorągiewce jest Tora, nad którą rozpięta jest zazwyczaj korona z napisem „*keser Thora*” [korona Tory].

Wycinanki służą także do ozdabiania tablic w domach modlitwy. Szczególnie popularnym zwyczajem było umieszczanie modlitwy na święto liczenia omeru. Od drugiego dnia Pesach (tradycyjnie składano w świątyni w ofierze pierwszy snop jęczmienia) liczy się 7 tygodni, tzn. 49 dni aż do święta Sza-

¹⁷ M. Goldstein, K. Dresdner, *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich*, Lwów 1935, s. 45.

¹⁸ Tamże, s. 46.

wuot. W tym czasie, zwanym „Sefirath ha-Omer” [co znaczy liczenie omeru, bo ta miara jęczmienia nazywała się omer], odmawia się codziennie po modlitwie wieczornej błogosławieństwo i liczy odpowiedni dzień omeru. Tekst modlitwy ozdabiano wówczas wycinankami. Tablice w bożnicach upiększały papierowe dzieła sztuki także na święta Purim i Sukot.

Frenklowa zalicza także do kategorii wycinanki ozdoby szafasu na Sukot, zawieszane nad stołem łańcuchy, mosty, ptaki, a szczególnie latarnie, których ozdobnie wycięte boczne ściany tworzyły oryginalne świetlane wzory. W kulturze żydowskiej funkcjonował jeszcze jeden typ wycinanki – były to amulety, tzw. *Kimpet-brieflech*¹⁹ albo *Szir-hamalechlech* chroniące położnicę. Zawieszano je w pokoju, aby chroniły matkę i niemowlę przed złą Lilith.

W judaizmie wycinanka pełni funkcje kultowe. Elementy, z jakich jest ona zbudowana, mają znaczenie symboliczne, odnoszące się do relacji między człowiekiem a Bogiem. Nie ma dosłowności, wszystko ma swoje ukryte znaczenie. Drzewo z żydowskiej wycinanki nie jest realnym drzewem – jest ono symbolem biblijnego Drzewa Życia. Kogut nie jest zwykłym kogutem z podwórka – przywodzi na myśl tradycję *kaparot* – pokuty przed świętem Jom Kipur. Kolumny nie są tylko elementem architektonicznym – to aluzja do Świątyni Jerozolimskiej²⁰.

Przypomnijmy, że charakterystyczną cechą większości wycinanek, i to nie tylko żydowskich, jest symetria. Oś symetrii, najczęściej pionowa, dzieli papierowe dzieło na dwa identyczne, ale odwrócone stronami pola. W wycinankach żydowskich można spotkać także układ o trzech pionowych osiach symetrii oraz bardziej skomplikowane poziome, pionowe i ukośne. W kompozycjach nie-żydowskich oś symetrii określona jest techniką wykonania, wynika najczęściej ze sposobu wycinania. Żydowskie wycinanki rządzą się inną zasadą. Cechą charakterystyczną jest trójwymiarowość, która przejawia się w skłonności do dekoracyjnego przeplatania wszystkich elementów: ramion Gwiazdy

¹⁹ G. Frenklowa tak je opisuje: „Listy do położnicy” („kimpet” – od starożyd. wzgl. niem. „kommen zu Bett”, „Kindbet”), a druga nazwa od zawsze występującego napisu z Psalmów, zaczynającego się od słów: „szir hamalot”. Na tych wycinankach (albo malowankach) wypisywano zaklęcie: „niechaj zginie czarownica”, trzykrotnie powtórzone z kolejnym przedstawieniem słów. Pisano często i drugie zaklęcie: „Bóg złamie szatana”. Ponadto wśród ornamentów wypisywano imiona praocjów i pramatek, a także imiona trzech aniołów: Senoi, Sansenoi, Samangelof, którym – wedle starej legendy – Lilith przysięgła, że kiedykolwiek zobaczy ich albo ich imiona, pozostawi dziecko w spokoju. Nad całością figuruje zazwyczaj napis „mazal-tow”, powszechnie przyjęte życzenie szczęścia, w: tejże, *Wycinanka żydowska*, „Polska Sztuka Ludowa”, dz. cyt., s. 144.

²⁰ A. Jeziorowska-Polakowska, *Wykonanie kartki okolicznościowej z wykorzystaniem techniki wycinanki żydowskiej*, w: *Dziedzictwo kulturowe Żydów na Lubelszczyźnie (materiały dla nauczycieli)*, red. M. Kubiszyn, G. Żuk, M. Adamczyk-Garbowska, S. J. Żurek, Lublin 2003, s. 120.

(właśc. Tarczy) Dawida, menory, wici roślinnych, szyi i nóg ptaków, wstążek itp. Owe „plecionki” są zarazem swobodne, niewymuszone i pełne fantazji. Zwierzęta spełniają określone zadania, wyrażając często ludzkie uczucia, stają się portretami konkretnych osób.

Zastosowanie takiej metody wynikało z zakazu przedstawiania w sztuce żydowskiej postaci ludzkich. Jeżeli zdarzało się jej użycie, to mogła być ukazana jedynie we fragmentach i bez twarzy. Zwierzęta często podlegały deformacji, były nierealne, uduchowione. Wycinanki występowały zasadniczo w dwóch wersjach kolorystycznych: monochromatyczne – z białego papieru na jednolitym tle oraz wielobarwne – z białego lub kolorowego papieru, malowane lub rysowane (kredkami, tuszem, akwarelą, ołówkiem) umieszczone na barwnym tle. Wszystko zależało od inwencji twórczej wykonawców, którymi, jak pisze Frenklowa, zajmowali się przede wszystkim chłopcy, młodzież a także mełamedzi w chederach. Wykonawcami byli wyłącznie mężczyźni, kobiety żydowskie nigdy się tą sztuką nie zajmowały (w przeciwieństwie do innych narodów, np. w Polsce czy Chinach). Technika była prosta: wzór narysowany na papierze kładziono na deseczce i wycinano ostrym nożem.

Wycinanki z Bliskiego Wschodu i północnej Afryki można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to odpowiednik *mizrachu* czy raczej *sziwiti*, na tamtych terenach nazywana menorą. Centralne miejsce zajmował siedmioramienny świecznik. Występowały zarówno w synagogach, jak i domach. Charakteryzowały się dużą ilością napisów, najczęściej były to teksty z Księgi Psalmów. Druga grupa (także określana mianem menory) miała charakter kabalistyczny, wycinanki te bowiem pełniły role talizmanów. Motywy są analogiczne do europejskich: świecznik siedmioramienny, dzbanki na oliwę, ptaki, ornamenty roślinne i geometryczne. Styl kompozycji jest jednak zdecydowanie bardziej orientalny. Elementem nieznanym w Europie jest „*chamsa*” – pięciopalcowa ręka chroniąca.

Konkluzja, jaką Frenklowa zamyka swoje rozważania, pokazuje, że sztuka robienia wycinanek należy do przeszłości. Czytamy w zakończeniu:

Dziś wycinanka prawie zupełnie zanikła. Jeśli spotykamy ją gdzieś jeszcze, to są to przeważnie rzeczy stare, sporządzone przed laty. Tu, gdzie jeszcze dziś istnieje zwyczaj zawieszania mizrachów, czy innych wycinanek, posługują się tanimi drukami, które w oczach ludu są nawet ładniejsze, bo skupiają mnóstwo malowideł, nie wymagają pracy i tanio nabywać je można. Młodzież dziś wycinanką już się prawie zupełnie nie zajmuje, pamiętają ją jeszcze starzy, którzy chętnie wspominają dawne, dobre czasy, kiedy wycinało się rozmaite wzory, bo „oczy były jeszcze zdrowe i lekka była głowa”²¹.

²¹ G. Fränklowa, *Wycinanka żydowska w Polsce (Papierschnitte bei den Juden in Polen)*, dz. cyt., s.12-13.

Tak postawiona diagnoza rzeczywistości stała się zapewne inspiracją do ochrony tego, co jeszcze pozostało z czasów tzw. dawnej świetności. Giza Frenklowa rozpoczęła długofalowe przedsięwzięcie polegające na zbieraniu i opracowywaniu wycinanek przede wszystkim z terenów południowo-wschodniej Polski. Jej determinacja i konsekwencja doprowadziły do tego, że odnotowuje się od lat osiemdziesiątych reaktywację tej formy twórczości. W USA, gdzie przeżywa prawdziwy renesans, w dużej mierze ma charakter świecki, w Izraelu mamy do czynienia z kontynuacją wzornictwa rozpropagowanego przez Gizę Frenklową, w Polsce z kolei przyczyniły się do jej odnowy trzy artystki: Anna Małecka-Beiersdorf, Marta Gołąb i Monika Krajewska. Odnotować również warto, że ogromną popularnością cieszą się warsztaty wycinanki organizowane podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej (Kraków) i Festiwalu Kultury Żydowskiej – Warszawa Singera (Warszawa).

Olga Goldberg-Mulkiewicz na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie kontynuuje projekt badawczy pt. „Tradycyjna wycinanka żydowska”, który jak przyznaje, rozpoczęła pod wpływem Gیزی Frenklowej. Od jej spadkobierców otrzymała archiwum i publikacje na ten temat. Zajmuje się wycinanką Żydów Europy Wschodniej, nadal gromadzi prace wycinankarzy z Polski, Ukrainy, Litwy, Białorusi itd., opisuje je i opracowuje, powiększając zbiory swojej poprzedniczki.

Giza Frenklowa badania prowadziła niezwykle starannie i z ogromną determinacją. Zbieranie wycinanek łączyło się nie tylko z powiększaniem zasobów archiwum, ale przede wszystkim z mozolną pracą naukową. Materiał badawczy opisywała i opracowywała według ściśle określonej metodologii: objaśniała motywy występujące w wycinankach, definiowała typy wycinanek, wskazywała jej twórców, określała technikę wykonywania, poruszała zagadnienia genezy zjawiska i wpływów, jakie mogły mieć znaczenie w zależności od przenikania się kultur różnych narodów żyjących na tym samym terenie. W taki oto sposób równoległe z powiększaniem zbiorów powstawało obszernie kompendium wiedzy o tej bardzo nietrwałej, ale niezwykle urokliwej sztuce wycinanek z papieru.

*

Poniżej – wycinanki (*menory*) autorki artykułu, Anny Jeziorkowskiej-Polakowskiej:



Bibliografia

Frenkel G., *Wycinanka żydowska*, „Polska Sztuka Ludowa” 1965, nr 3.

Jeziorkowska-Polakowska A., *Wykonanie kartki okolicznościowej z wykorzystaniem techniki wycinanki żydowskiej*, w: *Dziedzictwo kulturowe Żydów na Lubelszczyźnie (materiały dla nauczycieli)*, red. M. Kubiszyn, G. Żuk, M. Adamczyk-Garbowska, S. J. Żurek, Lublin 2003.

Goldberg-Mulkiewicz O., *Giza (Gizela) Frenkel (Frankel, Fränklowa, Franekłowa) (1895–1984)*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy: sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002.

Goldberg-Mulkiewicz O., *Przenikanie elementów twórczości ludowej między społecznością polską i żydowską*, „Polska Sztuka Ludowa” 1989, nr 1-2.

Goldstein M., Dresdner K., *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich*, Lwów 1935.

Гинзбург С., Марек П., *Еврейския народныя пѣсни въ России*, С. Петербургъ 1901.

**IN THE BEGINNING THERE WAS
A PAPER CUTOUT... GIZA FRENKEL
– A RESEARCHER OF JEWISH FOLKLORE**

The aim of the article is to present the scientific activity of Giza Frenkel, a researcher of Jewish folklore, whose most works were devoted to the phenomenon of paper cutouts (wycinanki) in the Jewish folk art. Basing on the example of paper cutouts, the folklorist followed not only the development of Jewish applied arts, but also the mutual influence and penetration with Polish folk art. The intermingling of cultures was observed by the Jewish researcher on the example of the forms of cutouts, their techniques and their ornamentation. The author of the article reminds the classification of paper cutouts made by Frenkel, as well as their importance in the religious life and traditional Jewish rites. The author of the article claims that Giza Frenkel's work on folklore contributed to the revival of such a form of folk creativity, as the cutout, in America, Israel, and, partially, also in Poland.

Keywords: folklore, Giza Frenkel, folk art, paper cutout, Jewish folklore, Jewish art.